

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Ładny

Protokolant: Agnieszka Kurzawska

w obecności Prokuratora: Aleksandra Krasuska - Szewczak

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 03.11.2016r, 23.11.2016r. i 12.12.2016r.

sprawy **K. M.** s. J. i A. z d. S., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 21 maja 2016 r. przy ul. (...) w W. z działając z zamiarem bezpośrednim uszkodzenia ciała T. J. (1) zadawał mu uderzenia rękoma i nogami, a następnie użył wobec niego noża zadając ciosy w okolicy brzucha i głowy w wyniku czego spowodował obrażenia w postaci uszkodzenia w 1/3 bliższej części jelita cienkiego z przedziurawieniem o średnicy ok. 5 mm przecięcia krezki jelita cienkiego o długości ok. 5 cm, krwiaka krezki jelita cienkiego, uszkodzenia jelita cienkiego z przedziurawieniem o średnicy 0,3 cm i przecięciem surowicówki, uszkodzenia dolnego bieguna śledziony skutkujące zabiegowym usunięciem śledziony, ranę ciętą okolicy skroniowej lewej, złamania obu kości podudzia prawego – stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w miejscu i czasie jak w pkt I zadawał uderzenia pięściami w twarz i głowę A. K. powodując podbiegnięcia krwawe skóry oraz zadrapania stanowiące rozstrój zdrowia na czas nie przekraczający dni 7, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w miejscu i czasie jak w pkt I uderzył pięścią w twarz W. K. podejmującego interwencję na rzecz ochrony bezpieczeństwa T. J. (1), powodując upadek pokrzywdzonego na podłozie skutkujący powstaniem obrażeń głowy stanowiących uszkodzenie ciała na czas nie przekraczający dni 7, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 217a kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka

I. Oskarżonego **K. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności

II. Oskarżonego **K. M.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II z tą zmianą, że ustala, iż oskarżony spowodował obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia skóry na twarzy i przedniej powierzchni szyi oraz niewielkiego obrzęku w okolicy policzka lewego i czyn ten kwalifikuje z art. 217§1 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 217§1 kk wymierza mu za to karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności

III. Oskarżonego **K. M.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III z tą zmianą, że ustala, iż oskarżony spowodował obrażenia ciała w postaci stłuczeni głowy i rany tłuczonej w lewej okolicy skroniowo –

potylicznej, które spowodowały rozstrój zdrowia na czas poniżej 7 dni i z opisu czynu eliminuje słowa „podejmującego interwencję na rzecz ochrony bezpieczeństwa T. J. (1)” i czyn ten kwalifikuje z art. 157§2 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to skazuje go, a na mocy art. 157§2 kk wymierza mu za to karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

IV. Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 11 (jedenastu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 21 maja 2016 r. od godz. 02:05 do dnia 12.12.2016r.

VI. Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego T. J. (1) kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. J. (1) kwoty (...),72 (tysiąc pięćset siedemdziesiąt pięć 72/100) złotych;

VII. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/792/16/P pod poz. 1 (k. 153) poprzez zniszczenie;

VIII. Na podstawie art. 230 § 2 kpk dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/792/16/P pod poz. 3 (k. 153) zwraca K. M.;

IX. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

IV K 660/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 maja 2016 r. T. J. (1) z żoną A. K. oraz jej siostrą A. K. i szwagrem W. K. wracał ze S. w W. do swojego miejsca zamieszkania przy ul. (...) (...). Około godziny 1.00 przyjechali taksówką na P.. Przed powrotem do domu postanowili pójść o sklepu nocnego mieszczącego się przy ul. (...). Podczas gdy T. J. (1) i W. K. robili zakupy, strony ul. (...) nadszedł K. M. z A. D.. Początkowo stanęli w pewnej odległości, jednak po chwili zaczęli się przybliżać do stojącej razem z siostrą A. K., podchodząc tak blisko, że A. D. napierała na nią swoim ciałem. Gdy A. K. zwróciła im uwagę, K. M. stwierdził, że będą robić co będą chcieli. Pomiędzy A. K., A. K. oraz K. M. i A. D. wywiązała się sprzeczka słowna, strony kierowały w swoim kierunku słowa wulgarne. Pomiędzy A. K. a A. D. wywiązała się szarpanina. A. D. była agresywna, wymachiwała w kierunku A. K. rękami, kierowała w kierunku A. K. słowa wulgarne i ksenofobiczne. Z uwagi na zaistniałą sytuację T. J. (1) i W. K. podeszli do kłócących się. W. K. próbował rozdzielić i uspokoić kobiety, a T. J. (1) zaczął rozmawiać z K. M.. W pewnym momencie K. M. podszedł do A. K. i uderzył ją pięścią w lewe oko. W wyniku uderzenia A. K. zaczęła się odsuwać, a K. M. w dalszym ciągu zadawał jej ciosy pięścią w twarz i głowę. T. J. (1) podbiegł do żony, żeby jej pomóc. Pomiędzy K. M. i T. J. (1) wywiązała się szarpanina. K. M. w pewnym momencie zadał T. J. (1) cios nożem w okolicę brzucha i głowy. Gdy T. J. (1) przewrócił się na ziemię, K. M. zaczął zadawać mu uderzenia rękoma i nogami po całym ciele. W. K. podszedł do K. M. w celu obezwładnienia go, wówczas został uderzony pięścią w twarz. W. K. przewrócił się i uderzył głową o chodnik.

Gdy K. M. zauważył nadjeżdżający radiowóz Policji razem z A. D. zaczął uciekać. Funkcjonariusz policji st. post. S. G. podjął pościg za uciekającym K. M.. W międzyczasie uciekający K. M. odrzucił nóż. Po chwili przewrócił się i został ujęty przez policjanta. Wobec zatrzymanego zastosowano kajdanki oraz zabezpieczono nóż porzucony przez K. M..

T. J. (1) został przewieziony do Szpitala (...). W wyniku zaistniałego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci uszkodzenia w 1/3 bliższej części jelita cienkiego z przedziurawieniem o średnicy ok. 5 mm przecięcia krezki jelita

cienkiego o długości ok. 5 cm, krwiaka krezki jelita cienkiego, uszkodzenia jelita cienkiego z przedziurawieniem o średnicy 0,3 cm i przecięciem surowicówki, uszkodzenia dolnego bieguna śledziony skutkujące zabiegowym usunięciem śledziony, ranę ciętą okolicy skroniowej lewej, złamania obu kości podudzia prawego, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu.

A. K. w wyniku zachowania K. M. doznała obrażeń ciała w postaci zaczerwienienia skóry na twarzy i przedniej powierzchni szyi oraz niewielkiego obrzęku w okolicy policzka lewego, a W. K. obrażeń w postaci stłuczenia głowy i rany tłoczony w lewej okolicy skroniowo – potylicznej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego K. M. (k.105,116,342,507-516), zeznań pokrzywdzonych: T. J. (1) (k.196,516-521), W. K. (k.45v-46,521-525), A. K. (k.41-42,525-526), zeznań świadków A. K. (k.20a-21,527-528), S. G. (k.24,530-531), P. B. (k.55v,531-532), notatki (k.1,28), protokołu przeszukania (k.4-6), protokołu użycia alkometru (k.7,23,35), protokołów oględzin (k.8-11,12-15,16-19), dokumentacji lekarskiej (k.57-94,96,159,195,300-302), opinii sadowo – lekarskiej (k.108-111), oględzin (k.148-150), odpisów wyroków (k.305-309), opinii (k.323-328,334-340), opinii daktyloskopijnej (k.331-333), opinii genetycznej (k.488), dokumentacji medycznej (k.504), informacji, paragonów (k.556), odpisu wyroków z uzasadnieniem (k.559-583), opinii (k.608-612), akt dozoru 3 D. 153/15/II

Oskarżony K. M. w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się jedynie do pobicia, ale zaprzeczył użyciu noża i wyjaśnił, że w sobotę 21.05.2016 r. po północy razem ze swoją dziewczyną A. D. poszli do sklepu. Gdy stali w kolejce, przed nimi stała pięcioosobowa grupa, trzech mężczyzn i dwie kobiety. Jedna z kobiet, blondynka, zaczęła bez powodu ubliżać jego dziewczynie. Między kobietami wywiązała się słowna scysja, pojawiły się wulgarne słowa. Wziął swoją dziewczynę pod rękę i powiedział do niej, żeby odeszli stamtąd. Gdy odchodzili ta sama kobieta, która była pijana, cały czas coś wykrzykiwała. W końcu zareagował i powiedział, żeby „zamknęła mordę, bo oni już idą”. Gdy to usłyszała rzuciła się na jego dziewczynę, złapała za włosy i zaczęły się szarpać. Do kobiety podbiegła jej koleżanka i również zaczęła szarpać A. D.. Starał się je rozdzielić. Wówczas podbiegło do nich dwóch mężczyzn i zaczęli go bić. Doszło do bójki, podczas której bił się z dwoma mężczyznami, a jego dziewczyna z kobietami. Wymierzał ciosy pięściami. Nie pamięta, czy uderzył którąś z kobiet. Upadł na ziemię, ale od razu podniósł się z ziemi. Dwóch mężczyzn powalił ciosami na ziemię, a następnie zabrał swoją dziewczynę i zaczęli uciekać. Jeden z mężczyzn, blondyn, w białej koszulce z krótkim rękawem i w krótkich, jasnych spodenkach dogonił go, złapał za rękę i przewrócił na ziemię, po czym zaczął go kopać. Podniósł się z ziemi i znowu zaczęli się bić. Pojawiła się policja. Nie użył noża, nie był jego. Nóż zapewne należał do któregoś z mężczyzn. Nie wie jak to się stało, że mężczyzna otrzymał cios nożem. Znajdował się pod wpływem alkoholu i pewnych chwil nie pamięta, ale zaprzeczył, że użył noża (k.105).

Przesłuchany w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony przyznał, że bił się, ale w obronie własnej. Jego dziewczyna została zaatakowana przez dwie kobiety. Znajdował się pod wpływem alkoholu, wszyscy byli. Nie pamięta wszystkiego z przebiegu zdarzenia, ale jest pewien, że nóż nie jest jego. Gdy wychodził z mieszkania, nie miał niczego przy sobie. Według niego nóż należał do któregoś z mężczyzn. Być może wypadł im z rąk, a on go złapał. Wie, że bronił swojej dziewczyny (k.116)

Przesłuchany ponownie w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nóż podał mu policjant. On wziął go do ręki i odrzucił na ziemię w stronę funkcjonariusza. Ta sytuacja miała miejsce przy przystanku autobusowym. Na początku został ujęty przez policjantów, nie wie w jakiej odległości od sklepu. Pokazali mu nóż, dali do ręki, wówczas rzucił w ich kierunku, wskazując, że nie jest jego. Inne osoby stały wokół (k.342).

Przesłuchany w toku rozprawy głównej oskarżony K. M. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, zaprzeczając użyciu noża i wyjaśnił, że wieczorem przebywał w domu, spożywał alkohol. Około 2:00 w nocy wyszedł razem z dziewczyną do sklepu na ul. (...). Stali w kolejce za pokrzywdzonymi. W pewnym momencie usłyszał obraźliwe słowa pod adresem jego dziewczyny, zaczęła się przepychanka słowna, kobiety zaczęły się kłócić między sobą. Chciał uspokoić sytuację. Powiedział, żeby kobieta uspokoiła się i wziął swoją dziewczynę pod rękę i

zaczął odsuwać się. Kobieta jednak nie przestawała obrażać jego dziewczyny, później i jego, bo wtrącił się w kłótnię. Powiedział do pokrzywdzonej, żeby „zamknęła buzię”, że już idą i nie chcą kłopotów. Gdy kobieta usłyszała co mówił zaczęła się agresywnie zachowywać, podbiegła do nich i rzuciła się na jego dziewczynę. Starał się załagodzić sytuację. Podbiegli do nich mężczyźni. Zaczęli się między sobą bić. Uderzył w twarz pokrzywdzonego. Pamięta jak upadł na ziemię jeden z pokrzywdzonych. Wrócił do swojej dziewczyny. Chcieli wracać do domu. Zanim zdążyli odejść, pokrzywdzony, podniósł się z ziemi, podbiegł do niego i uderzył go w twarz. Zaczęli się znowu między sobą bić. W trakcie bójki dołączył kolega pokrzywdzonego. Po chwili podjechała policja i został zatrzymany. Pamięta, że dostał nóż do ręki. Wyszedł z domu z pustymi kieszeniami. Nie miał przy sobie telefonu, portfela, nawet dowodu osobistego. Nie miał nic wspólnego z nożem. Uczestniczył w bójce, to było w obronie dziewczyny, a później w obronie własnej.

Nie wie do kogo należał nóż. Zapewne należał do któregoś z pokrzywdzonych. Trudno mu się odnieść do obrażeń pokrzywdzonego. Bronił się rękami, nie miał noża, nie wie skąd wzięły się rany. Pod sklepem było trzech mężczyzn i dwie kobiety. Przy nim zatrzymani zostali dwaj mężczyźni i dwie kobiety. Nie wie jaki udział mógł przypadać innym osobom, nie zatrzymanym przez policję.

Funkcjonariusz, który dał mu nóż był wysoki, miał ciemne włosy, szczupły. Wziął nóż do ręki. Nie wiedział, że to jest nóż. Wziął ten przedmiot do ręki, spojrzał na niego i rzucił go w kierunku funkcjonariusza. Powiedział, że to nie jest jego. Następnie dowiedział się, że pokrzywdzony ma rany zadane tym narzędziem. W momencie przyjazdu policji wszyscy byli w pozycji stojącej.

Podczas zdarzenia nie kopał pokrzywdzonych. Pierwsze zaczęły szarpać się kobiety. Nie uderzył z pięści pokrzywdzonej. Miał obrażenia po zdarzeniu, leciała mu krew z nosa, miał siniaki na ręku. Pierwszy podbiegł pokrzywdzony T. J. (1) i to z nim miał pierwszy kontakt, który spowodował najprawdopodobniej obrażenia nosa.

Tej nocy pił wódkę, 0,5 litra, prawie całą butelkę w trzy osoby i końcówkę w cztery osoby, Wcześniej wypił też piwo. Nie czuł się mocno pijany, nie zataczał się, nie bełkotał, nie miał innych objawów mocnego upojenia alkoholowego. Pamięta całe zdarzenie, a obecnie może nie pamiętać pewnych szczegółów. Wtedy pamiętał całe zdarzenie. Pod sklepem spotkał pokrzywdzonych i jedną kobietę. Mężczyzna był ubrany na ciemno, czarna koszulka, jego wzrostu. Było tam 3 mężczyzn i 2 kobiety. Poszedł z dziewczyną do sklepu, stanął w kolejce. W trakcie tej sprzeczki mężczyzna był na miejscu. Trudno mu powiedzieć czy był z nimi czy nie, jego zdaniem mogło być razem 5 osób. Jedna osoba robiła zakupy, a reszta stała w kolejce. Nie wie czy byli razem. Usłyszał jak padały wulgarne słowa ze strony pokrzywdzonej „ty kurwo”, „polska szmato”. Jego dziewczyna zdenerwowała się i zaczęła odpowiadać w kierunku pokrzywdzonej. Powiedział do swojej dziewczyny żeby się uciszyła, że wracają do domu. Zaczęli się oddalać od sklepu. W dalszym ciągu padały w ich kierunku obraźliwe słowa. Prowodyrem całego zamieszania była pokrzywdzona. Był również zdenerwowany i powiedział do pokrzywdzonej, żeby „zamknęła mordę” i odeszli. Następnie pokrzywdzona wybuchła gniewem i rzuciła się z rękami na jego dziewczynę, złapała ją za włosy. Starał się oddzielić kobiety. Zaraz pojawili się mężczyźni, z którymi była pokrzywdzona. Nie bronił wówczas swojej dziewczyny tylko siebie. Jak został zaatakowany, zaczęli się między sobą bić. Uderzył jednego z mężczyzn w twarz, najprawdopodobniej T. J. (1). Uderzył również drugiego pokrzywdzonego, który upadł na ziemię, po czym wrócił do swojej dziewczyny, spytał czy nic jej nie jest i powiedział, że muszą uciekać, bo nie chce konfrontacji. Podbiegł do niego T. J. (1) i uderzył go, zaczęli się dalej bić i zaraz podbiegł W. K.. Możliwe, że pokrzywdzony leżał na ziemi jak podjechała Policja. Sytuacja miała dynamiczny przebieg. Wydaje mu się, że T. J. (1) stał. Nie wie czy to był T. J. (1) czy W.. Wydaje mu się że to był T. J. (1). Drugi mężczyzna też chyba stał. Nie uciekał na widok Policji. Od miejsca zdarzenia został zatrzymany w odległości ok. 8-10 m. Nie wie gdzie był pokrzywdzony T. J. (1) jak policjanci wysiadali. Był blisko niego - może ok. 3 m. Pokrzywdzeni nie kopali go, ale w pewnych momentach miał skuloną głowę więc nie wie. Upadł na ziemię w momencie jak został uderzony przez pokrzywdzonego. Po pierwszym zajściu zaczął szarpać się z mężczyznami, którzy bronili dziewczyny, a on swojej. Wynikła szarpanina, w trakcie której upadł na ziemię. Gdy T. J. (1) dogonił go, wówczas, uderzył go i upadł na ziemię. Zaraz po tym wstał, po czym ponownie wywiązała się między nimi bójka. Drugi pokrzywdzony zaraz dobiegł, włączył się w bójkę. Był bity, ale nie wie dokładanie przez kogo. W drugiej fazie też bił się z dwoma mężczyznami.

Zatrzymał go jeden policjant, reszta zatrzymywała pozostałych uczestników. Był w pozycji siedzącej, siedział na drewnianej ławce na przystanku autobusowym, tam posadził go policjant i dał mu do ręki przedmiot. Nie wie skąd on pochodził. Spytał czy należy do niego. Wziął nóż do ręki powiedział, że to nie jego i odrzucił w kierunku funkcjonariusza. Nóż był zamknięty.

Wydaje mu się że był na miejscu zdarzenia trzeci mężczyzna, ale był zajęty bójką między pokrzywdzonymi i nie widział tego trzeciego mężczyzny.

Przed zdarzeniem widział trzeciego mężczyznę, jednak nie widział go w trakcie zdarzenia. Nie widział T. J. (1) przez cały czas podczas zdarzenia. Było to gdy podbiegł do A. po tym pierwszym zajściu, był odwrócony plecami do pokrzywdzonych. Wtedy nie widział nikogo oprócz swojej dziewczyny. T. J. (1) podbiegł/podszedł, zaczął się ze nim bić. Nie wie co robił pokrzywdzony jak był zatrzymywany. Nie patrzył w tamtym kierunku. Oni byli pod wpływem alkoholu, wskazywało na to ich zachowanie.

Osoba, która zaczęła te wyzwiska i sprowokowała sytuację miała rosyjski bądź ukraiński akcent.

Wykluczył możliwość uderzenia pokrzywdzonej pięścią. Nie widział obrażeń u pokrzywdzonej. Zaprzeczył, że jego dziewczyna uderzała kogokolwiek.

Według pierwszej wersji rozdzielał trzy kobiety, obecnie twierdzi, że dwie. W późniejszym etapie mogła się dołączyć trzecia kobieta. Pamięta, że doskoczyła do nich jedna kobieta. Do niego i A.. Na początku doszło do wyzwisk, odsunęli się, Zwrócił uwagę i jedna kobieta podbiegła do nich i zaczęła atakować A.. Druga możliwe, że chwilę później. Na tą chwilę pamięta mężczyzn, którzy dołączyli. Jego dziewczyna nie biła się z kobietami. To było tylko wzajemnie ciągnięcie za włosy.

Pod samym sklepem nie było żadnego oświetlenia, jedynie neon reklamujący sklep. Oświetlenie miało wpływ na brak możliwości rozpoznania osób. Nie przyglądał się pokrzywdzonej i jej siostrze. Jego zdaniem zaczęła ich wyższa kobieta. Chwilowo widział postać, więc mógł powiedzieć czy jest wyższa czy nie, jaki miała kolor włosów.

Oskarżony nie podtrzymał złożonych podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Potwierdził, że bił dwóch mężczyzn. Zaprzeczył, że jego dziewczyna została zaatakowana przez dwie kobiety, ale przez jedną.

Pamięta, że policjant podał mu nóż. Nie pamięta zdarzenia, żeby upuścił nóż, a następnie go podniósł.

Widział jeden nóż. Z jednym policjantem cały czas rozmawiał i pamięta jak wygląda. (k.507-516)

Sąd zważył co następuje.

Oceniając treść wyjaśnień oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne jedynie te, w których oskarżony potwierdził swoją obecność w dniu 21 maja 2016 r. przy sklepie na ul. przy ul. (...) w W., a także potwierdził fakt stosowania przemocy wobec pokrzywdzonych T. J. (1) oraz W. K. oraz wywiązania się utarczki słownej pomiędzy A. D. oraz A. K., albowiem okoliczności te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym w treści zeznań przesłuchanych świadków.

W pozostałym zakresie, a więc odnośnie rzeczywistego przebiegu zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych T. J. (2), W. K. oraz A. K. oraz zachowania się wówczas oskarżonego K. M., podejmowanych przez niego wobec pokrzywdzonych czynności, Sąd uznał, iż wyjaśnienia te nie zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności, albowiem są sprzeczne zarówno z treścią zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w tym pokrzywdzonych T. J. (2), W. K. oraz A. K., którzy będąc przesłuchiwanymi zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak również na rozprawie głównej przed sądem w sposób jednolity i spójny przedstawili przebieg zdarzenia z 21 maja 2016 r. i konsekwentnie

wskazywali na oskarżonego jako osobę, która była inicjatorem dokonanego na ich szkodę przestępstwa, ponadto są wewnętrznie niespójne i nieprzekonujące. Wskazać należy, iż oskarżony w złożonych wyjaśnieniach przedstawił zupełnie odmienny obraz zdarzenia niż wynikający z zeznań wymienionych świadków. Według niego to pokrzywdzeni byli osobami, którzy zapoczątkowali konflikt pomiędzy nimi a oskarżonym, byli agresywni i zarówno A. K. jak i T. J. (1) oraz W. K. używali siły fizycznej. Sam oskarżony nie ma sobie nic do zarzucenia, nie czuje się w najmniejszym stopniu odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Wręcz przeciwnie - przedstawiał się jako osoba, która dążyła do zakończenia spotkania przed sklepem z udziałem pokrzywdzonych w sposób ugodowy, jednak uniemożliwiła to napastliwe zachowanie pokrzywdzonej A. K. w stosunku do A. D.. Oskarżony starał się wykazać, że jego zachowanie wobec pokrzywdzonej, polegało wyłącznie na próbie rozdzielenia jej od A. D., a zachowanie wobec pokrzywdzonych T. J. (1) oraz W. K. wynikało z konieczności obrony przed atakami ww. mężczyzn, którzy bez powodu zaatakowali go. Wyjaśnień tych nie sposób uwzględnić jako przedstawiających faktyczny przebieg zdarzenia. Jak bowiem wynika z zeznań świadka A. K. to oskarżony z A. D. sprowokowali całą sytuację, podchodząc do niej, ocierając się i kierując do niej ksenofobiczne słowa. Świadek potwierdziła, że wywiązała się pomiędzy nimi sprzeczka i próbowała odpychać rękę A. D.. Przyznała, iż w trakcie tej sytuacji mogła przypadkowo uderzyć A. D. ręką w twarz, co wywołało agresywne zachowanie oskarżonego, który kilkakrotnie uderzył ją pięścią w twarz. To właśnie wyłącznie zachowanie oskarżonego spowodowało, że pokrzywdzony T. J. (1), stanął w obronie swojej żony, a nie był to, jak starał się wykazać oskarżony, bezpodstawny atak pokrzywdzonych na jego osobę. Ponadto w przypadku gdyby oskarżony rzeczywiście był ofiarą ataku ze strony T. J. (1) oraz W. K., w sytuacji pojawienia się na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy Policji, oskarżony nie podjąłby ucieczki z miejsca zajścia, ale starał się uzyskać pomoc.

Sąd nie uwzględnił także wyjaśnień oskarżonego co do sposobu jego zachowania, który zaprzeczył, żeby uderzał pięścią pokrzywdzoną oraz kopał pokrzywdzonego T. J. (1), a także konsekwentnie zaprzeczał, żeby podczas zajścia z pokrzywdzonym posługiwał się nożem. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z przywołanym powyżej materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków oraz treścią opinii biegłego. Świadkowie kategorycznie i konsekwentnie opisali zachowanie oskarżonego, które polegało na zadawaniu ciosów pięścią pokrzywdzonej oraz zadawaniu ciosów pokrzywdzonemu polegające na uderzaniu T. J. (1), a następnie po przewróceniu się pokrzywdzonego wymierzaniu kopnięć po całym ciele. Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego w zakresie posłużenia się przez niego nożem są one niewiarygodne, nieodpowiadające faktycznemu przebiegowi zdarzenia, a także budzą uzasadnione wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i logicznego rozumowania. Oskarżony zmieniał wersję zdarzenia, opisując przebieg zdarzenia i kwestię użycia noża. W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym zaprzeczył, żeby nóż stanowił jego własność i żeby użył go w potyczce z pokrzywdzonym. Wskazać należy, iż oskarżony zdając sobie sprawę z tego, iż na nożu mogły znajdować się ślady daktyloskopijne, pozostawione przez niego w trakcie zadawania ciosów T. J. (3), już w trakcie przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, przyjął linię obrony mającą usprawiedliwiać ten fakt, a mianowicie wyjaśnił w absurdalny sposób, że być może złapał nóż, gdy któremuś z pokrzywdzonych „wyleciał z rąk”. W trakcie rozprawy głównej oskarżony natomiast przedstawił zupełnie inną wersję, która tłumaczyłaby pozostawienie przez niego odcisków palców na nożu. Jak wskazywał oskarżony po zatrzymaniu go przez funkcjonariusza Policji, policjant podał mu nóż, który wziął do ręki, a następnie odrzucił, wskazując że nie jest to jego własność. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż wyjaśnienia te są nielogiczne, trudno bowiem w sposób racjonalny wyjaśnić dlaczego funkcjonariusz miałby przekazywać oskarżonemu nóż, który został ujawniony na miejscu zdarzenia. Po drugie podnieść należy, iż argumentacja oskarżonego w żaden sposób nie znajduje potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie zgromadzonym w sprawie, jest za to sprzeczna zarówno z zeznaniami W. K., który przesłuchiwany w dniu zdarzenia zeznał, że widział jak oskarżony K. M. uciekając odrzuca nóż, jak również z zeznaniami S. G. oraz P. B., funkcjonariuszy Policji. S. G., który podjął pościg za K. M. wskazał, że widział jak oskarżony odrzuca nóż. Jednocześnie funkcjonariusze wykluczyli możliwość przekazania oskarżonemu noża. P. B. wskazał, że nóż został ujawniony metr od miejsca zatrzymania oskarżonego i pozostawiony do czasu przyjazdu załogi, która dokonała zabezpieczenia noża.

W ocenie Sądu oskarżony zmieniał treść składanych wyjaśnień w celu przyjęcia dla siebie wersji jak najbardziej wiarygodnej z punktu widzenia zarzucanego mu czynu. Jednak mając powyższe wskazania na uwadze Sąd nie mógł uwzględnić wyjaśnień w tym zakresie. Należy zauważyć, że oskarżony nie potrafił wyjaśnić logicznie rozbieżności w

złożonych w toku całego procesu wyjaśnieniach, nie potrafił również udzielić odpowiedzi na pytania zadawane mu przez Sąd, zasłaniając się w takim wypadku niepamięcią.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego są pokrętne i stanowią one jedynie nieudolną linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej – zwłaszcza w zakresie użycia noża. Natomiast na wiarę zasługują jedynie w znikomej części i to tylko w tym zakresie, gdzie są zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach umniejszał swoją rolę starając się przedstawić siebie jako ofiarę działań podjętych przez inne osoby, która doznała broniąc się przed atakiem. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności nie tylko z materiałem dowodowym w postaci zeznań naocznych świadków zdarzenia, ale przeczą im także relacje funkcjonariuszy Policji, z których niezbiec wynika, że prawidłowo postąpiono podczas ujawnienia i zabezpieczenia noża, który poddany badaniom dostarczył podstaw do zakwestionowania linii obrony oskarżonego. Dowód ten stanowi solidną podstawę ustaleń w tej sprawie, zaś relacje pokrzywdzonych i A. K. są spójne z wnioskami wynikającymi z badania tego przedmiotu. Zupełnie oderwane od realiów sprawy są twierdzenia oskarżonego co do okoliczności zetknięcia się przez niego z przedmiotowym nożem. Relacje policjanta, który go ujął w sposób pewny wskazują, że oskarżony próbując przedstawić odmienny od rzeczywistego przebieg zdarzenia wskazał, że policjant mu go włożył do ręki – co byłoby zachowaniem równoznacznym z tworzeniem przez niego fałszywych dowodów.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na treści zeznań pokrzywdzonych A. K., W. K. oraz T. J. (1), ponadto na treści zeznań świadka A. K., S. G. i P. B.. Podkreślić jednakże należy, iż zasadnicze znaczenie dla dokonanych ustaleń miały zeznania pokrzywdzonych A. K. i W. K., a także A. K. którzy byli jedynymi osobami mającymi wiedzę odnośnie zachowania oskarżonego K. M..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. K., W. K. oraz T. J. (1), albowiem ww. osoby w sposób logiczny, spójny ze sobą oraz konsekwentny przedstawiły zarówno okoliczności poprzedzające dokonane na ich szkodę przestępstwo, jak również sam przebieg zdarzenia, wskazując w trakcie przesłuchania bezpośrednio po zdarzeniu, na oskarżonego K. M. jako sprawcę popełnionego na ich szkodę przestępstwa i opisując sposób jego zachowania w czasie zdarzenia.

Z treści złożonych przez zeznań A. K. wynika, że to oskarżony i A. D. byli stroną, która sprowokowała całe zajście, pojawiła się wymiana zdań, używane były słowa obraźliwe przez obydwie strony. Świadek przyznała, że w trakcie gdy odpychała ręce A. D., która zachowywała się w sposób agresywny, mogła uderzyć ją w twarz. Wówczas K. M. poszedł do niej i uderzył ją kilkukrotnie pięścią w głowę. Świadek potwierdziła, że K. M. zadał T. J. (1) uderzenia, po których upadł na ziemię, a oskarżony następnie kopał go po nogach i brzuchu. Gdy podeszła do pokrzywdzonego zauważyła, że jest cały we krwi, miał ranę kłutą brzucha, mówił że ma złamaną nogę. Usłyszała jak W. K. mówił, że oskarżony miał nóż.

Przesłuchany w charakterze świadka W. K. w sposób spójny z zeznaniami A. K. opisał przebieg zajścia, wskazując, że znajdując się przy sklepie przy ul. (...) w W. zauważył, że pomiędzy A. K. i A. K. oraz oskarżonym i A. D. wywiązała się kłótnia. Gdy z T. J. (1) zobaczył, że oskarżony bije pokrzywdzoną pięściami po głowie, chcieli ich rozdzielić. Wówczas oskarżony wymierzył T. J. (1) cios w brzuch i uderzył w twarz. Gdy T. J. (1) przewrócił się zaczął go kopać. Wówczas świadek chciał obezwładnić oskarżonego, który uderzył go pięścią w lewą stronę żuchwy, co spowodowało upadek i uderzenie głową o chodnik. Gdy podniósł się zauważył, że T. J. (1) ma ranę brzucha, a oskarżony i A. D. uciekają, więc pobiegł za nimi. Zauważył, że uciekając oskarżony odrzuca nóż.

Sąd miał na uwadze, iż zeznania pokrzywdzonego T. J. (1) nie obejmują swoim zakresem przebiegu całego zdarzenia, albowiem po pchnięciu nożem przez oskarżonego i otrzymaniu serii kopnięć w głowę i nogę z uwagi na nagły i dynamiczny charakter zdarzenia, także stresującą sytuację, w jakiej znalazł się pokrzywdzony, jak również zakres odniesionych obrażeń, w pełni zrozumiałe jest, iż wszystkich jego szczegółów mógł nie zapamiętać. Mimo to całokształt złożonych przez niego zeznań w zestawieniu z treścią pozostałego materiału dowodowego, w tym z treścią w/w dowodów, pozwala uznać zeznania T. J. (1) za wiarygodny materiał dowodowy. Pokrzywdzony opisał w sposób spójny z zeznaniami innych osób przebieg zdarzenia z udziałem pokrzywdzonej oraz oskarżonym. Ponadto wskazał, że pomiędzy nimi wywiązała się bójka, a oskarżony wymierzał mu kopnięcia w głowę i nogę.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania A. K., która potwierdziła okoliczności opisywane przez ww. pokrzywdzonych, a mianowicie prowokacyjne zachowanie oskarżonego i A. D. oraz zaistniałą z tego powodu kłótnię pomiędzy pokrzywdzoną A. K. i w/w, zachowanie oskarżonego wobec siostry, a mianowicie kilkakrotnie uderzenie jej pięścią w twarz. Świadek również potwierdziła, że oskarżony przewrócił pokrzywdzonego T. J. (1), bił go i kopał po całym ciele, a następnie zauważyła u pokrzywdzonego ranę brzucha. Z relacji W. K. dowiedziała się także, że oskarżony uciekając odrzucił nóż. Zeznania pokrzywdzonej tak co do początkowego fragmentu zdarzenia, jak i odnośnie jego przebiegu są zgodne z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd potraktował je więc jako wiarygodny materiał dowodowy.

Oceniając treść zeznań pozostałych świadków S. G. oraz P. B., funkcjonariuszy policji, stwierdzić należy, iż dotyczą one późniejszego fragmentu zdarzenia, a mianowicie momentu zatrzymania oskarżonego K. M..

S. G. potwierdził, iż oskarżony K. M. na widok patrolu Policji zaczął oddalać się z miejsca zdarzenia. W związku z zachowaniem oskarżonego świadek podjął za nim pościg. W trakcie zatrzymania zauważył, jak oskarżony odrzuca od siebie nóż. Świadek ponadto kategorycznie zaprzeczył, żeby dotykał noża, bowiem jest to sprzeczne z postępowaniem przy takich sytuacjach. Świadek pozostawił nóż w miejscu, w które został odrzucony przez oskarżonego i zabezpieczył go w oczekiwaniu na przyjazd drugiej załogi.

P. B. wskazał, że przejeżdżając ulicą (...) zauważył szarpiących się ludzi. Gdy podjechali bliżej oskarżony wraz z A. D. na widok radiowozu zaczęli oddalać się z miejsca zdarzenia. S. pobiegł za uciekającym K. M., a gdy świadek dobiegał do miejsca ujęcia oskarżonego, usłyszał od S. G., że oskarżony odrzucił nóż. Świadek, podobnie jak S. G., wykluczył zaistnienie sytuacji, w której dotykałby noża.

W ocenie Sądu zeznania w/w świadków są logiczne, konsekwentne, ponadto pochodzą od funkcjonariuszy publicznych, a więc osób niezainteresowanych sposobem rozstrzygnięcia sprawy, wykonujących czynności wchodzące w zakres obowiązków służbowych, którzy odtworzyli swoją wiedzę jakie posiadały na temat okoliczności związanej z krytycznym zdarzeniem.

Sąd ustalając stan faktyczny nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez A. D. uznając je za niewiarygodne i wykrętne. Świadek przyznała jedynie, że pomiędzy nią a pokrzywdzoną A. K. doszło do sprzeczki, którą zainicjować miała pokrzywdzona. Natomiast odnośnie pozostałej części zdarzenia mającego miejsce w dniu 21 maja 2015 r. przy ul. (...), świadek nie przedstawiła jakichkolwiek okoliczności, podnosząc, iż nie pamięta jego przebiegu całego zajścia.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania przesłuchanej w charakterze świadka A. T., pracownika sklepu przy ul. (...) w W.. Świadek nie posiadała wiedzy odnośnie zdarzenia, w złożonych zeznaniach wskazała, że widziała jednego z mężczyzn leżącego na chodniku, a u drugiego, który podszedł do okienka sklepu zauważyła krew na głowie i twarzy.

Opinie sporządzone przez biegłego A. Z., zdaniem Sądu zostały sporządzone starannie, z wykorzystaniem wiedzy fachowej. Są jasne i nie zawierają sprzeczności.

Jak wynika z treści opinii dotyczącej T. J. (1) obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego T. J. (1) w postaci rany ciętej lewej okolicy skroniowej, rany klutej penetrującej brzucha z uszkodzeniem jelita cienkiego, krezki i śledziony, krwotokiem wewnętrznym ze wstrząsem krwotocznym oraz złamania podudzia prawego. W ocenie biegłego obrażenia w postaci rany klutej, penetrującej brzucha z uszkodzeniem narządów wewnętrznych, krwotokiem oligowolemicznym skutkowało chorobą realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk. Rana cięta okolicy skroniowej lewej skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk Złamanie kości podudzia prawego skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Według biegłego rana brzucha zastała spowodowana użyciem narzędzia ostrego, kończystego, którym mógł być nóż zabezpieczony do sprawy. Rana cięta okolicy skroniowej została spowodowana użyciem narzędzia ostrego

którym mógł być nóż. Złamanie podudzia prawego mogło powstać w mechanizmie samoistnego upadku lub urazu bezpośredniego.

Biegły oceniając obrażenia odniesione przez pokrzywdzonych A. K. i W. K., wskazał, że A. K. w dniu 21 maja 2016 r. doznała obrażeń w postaci zaczerwienienie skóry na twarzy i przedniej powierzchni szyi oraz niewielkiego obrzęku w okolicy policzka lewego. W ocenie biegłego obrażenia mogły powstać w okolicznościach i w sposób opisany przez pokrzywdzoną, na skutek zadawania uderzeń ręką w twarz. Obrażenia doznane przez pokrzywdzoną mają charakter powierzchniowych i wypełniają dyspozycję art. 217 § 1 kk. Natomiast W. K. doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy i rany tłuczonej w lewej okolicy skroniowo – potylicznej. Obrażenia mogły powstać w okolicznościach i w sposób opisany przez pokrzywdzonego, na skutek zadawania uderzeń ręką w twarz i upadku głową na twardą powierzchnię. Obrażenia doznane przez W. K. skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

W ocenie Sądu opinie biegłego są pełne, jasne i spójne, wewnętrznie niesprzeczne oraz sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Ponadto w sposób wyczerpujący udzielają odpowiedzi na stawiane biegłemu pytania. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność osoby biegłego, który je sporządził.

Również nie budzi wątpliwości treść opinii z zakresu badań DNA oraz z zakresu badań daktyloskopijnych. Przeprowadzone opinie nie pozwoliły na jednoznaczne zidentyfikowanie oskarżonego jako sprawcy zarzucanych mu przestępstw, jednak fakt ten nie przesądza o tym, iż nie dokonał on zarzucanych mu czynów. W ocenie Sądu pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, iż oskarżony K. M. dopuścił się przypisanych mu w wyroku przestępstw rozboju.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 kpk, Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle tak ukształtowanego materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o kryteria zawarte w art. 7 kpk Sąd uznał K. M. za winnego tego, że w dniu 21 maja 2016 r. przy ul. (...) w W. z działając z zamiarem bezpośrednim uszkodzenia ciała T. J. (1) zadawał mu uderzenia rękoma i nogami, a następnie użył wobec niego noża zadając ciosy w okolicy brzucha i głowy w wyniku czego spowodował obrażenia w postaci uszkodzenia w 1/3 bliższej części jelita cienkiego z przedziurawieniem o średnicy ok. 5 mm przecięcia krezki jelita cienkiego o długości ok. 5 cm, krwiaka krezki jelita cienkiego, uszkodzenia jelita cienkiego z przedziurawieniem o średnicy 0,3 cm i przecięciem surowicówki, uszkodzenia dolnego bieguna śledziony skutkujące zabiegowym usunięciem śledziony, ranę ciętą okolicy skroniowej lewej, złamania obu kości podudzia prawego – stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Sposób zachowania się oskarżonego K. M., polegający na zadaniu pokrzywdzonemu T. J. (1) ciosu nożem w okolicę brzucha, jednoznacznie wskazuje na to, iż oskarżony działał z zamiarem uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Jak wynika z treści opinii biegłego lekarza w sprawie niniejszej stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała pozostawały w związku przyczynowym z zadaniem przez oskarżonego ciosem w trakcie zdarzenia w dniu 21 maja 2016 r., a odniesione obrażenia skutkowały chorobą realnie zagrażającą życiu. W realiach sprawy Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony K. M. swoim zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona występku z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Sąd uznał, iż odnośnie zarzucanego mu czynu w pkt II wina oskarżonego również nie budzi żadnych wątpliwości i w ramach zarzucanego w akcie oskarżenia uznał K. M. za winnego tego, że w dniu 21 maja 2016 r. przy ul. (...) w W. zadawał uderzenia pięściami w twarz i głowę A. K. powodując obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia skóry na twarzy i przedniej powierzchni szyi oraz niewielkiego obrzęku w okolicy policzka lewego, przy czym czynu tego

dopuszczył się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

Mając na uwadze rodzaj obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzoną A. K. wynikających z zachowania oskarżonego i dokonaną przez biegłego ocenę obrażeń, Sąd zmienił opis czynu i kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu, uznając iż oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona występkę stypizowanego w art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd uznał oskarżonego również za winnego popełnienia czynu z pkt III aktu oskarżenia uznając, że w dniu w dniu 21 maja 2016 r. przy ul. (...) w W. uderzył pięścią w twarz W. K., powodując upadek pokrzywdzonego na podłoże skutkujący powstaniem obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i rany tłoczonej w lewej okolicy skroniowo – potylicznej, stanowiących uszkodzenie ciała na czas nie przekraczający dni 7, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

Sąd zmienił opis czynu w zakresie doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego W. K., kierując się wskazaniem opinii sporządzonej przez biegłego A. Z., oraz wyeliminował z opisu czynu słowa „podejmującego interwencję na rzecz ochrony bezpieczeństwa T. J. (1)” i uznał, iż zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

W ocenie Sądu zasadne było pominięcie w kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu występkę z art. 217a kk i uznać że w przypadku przestępstw art. 157 § 2 kk oraz art. 217a kk występuje pomijalny zbieg przestępstw. W przypadku zarzucenia oskarżonemu popełnienia czynu z art. 157 § 2 kk w ocenie Sądu odpowiedzialność karna z art. 217a kk uległa wyłączeniu na podstawie zasady konsumpcji, jednej z reguł wyłączania wielości ocen. Kwalifikację czynu z art. 217a kk należało pominąć albowiem trudno uznać, iż naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia bez naruszenia nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej (argumentacja a maiori ad minus). W tej sytuacji Sąd uznał, iż znamiona art. 157 § 2 kk obejmuje i pochłania znamiona określone w art. 217a kk. W związku z tym uznał, iż przyjęta kwalifikacja prawna najlepiej oddaje materialną treść popełnionego przestępstwa.

Jednocześnie oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów w warunkach recydywy - w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, albowiem na mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt XII K 69/12, zmienionego wyrokiem Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r. w sprawie sygn.. akt II AKa 96/13, został skazany za przestępstwo z art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 24 kwietnia 2011 r. do dnia 11 marca 2015 r.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd potraktował uprzednią karalność za podobne przestępstwo umyślne oskarżonego K. M., jego brutalne, pozbawione jakichkolwiek racjonalnych przesłanek zachowanie powodujące długotrwałe, ciężkie i bolesne skutki, które zwłaszcza pokrzywdzony J. będzie odczuwał do końca życia. Oskarżony działał bez żadnego powodu najpierw prowokując, a następnie wykonując działania nieadekwatne do wywołanej przez siebie sytuacji, przeprowadzając atak na kobietę, a następnie na chcącego ją obronić przez jego bezprawnymi działaniami jej męża, co do którego zachował się w sposób wyjątkowo agresywny uderzając go wielokrotnie i kopiąc, a także uderzając go nożem w sposób zagrażający jego życiu i powodujący tak istotne obrażenia ciała, których skutki ciężyć mu będą przez całe życie. Oskarżony swoim zachowaniem godził w tak szczególne dobro chronione prawem jak zdrowie i życie człowieka. Przy wymiarze kary Sąd obok wyjątkowej brutalności oskarżonego i faktu działania bez powodu z oczywistym i ewidentnym zamiarem spowodowania u pokrzywdzonego J. ciężkich obrażeń ciała działał ponadto w warunkach recydywy popełniając bardzo podobny do wcześniej dokonanego czynu. Należy zwrócić również uwagę na charakter czynu, który popełnił wcześniej oskarżony – udział w bójce, podczas której używał noża, powodując u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Przy poprzednim skazaniu oskarżonemu także przypisano użycie – wielokrotne – noża i spowodowanie ciężkich obrażeń ciała pierwotnie zakwalifikowanych zresztą jako usiłowanie zabójstwa. Po odbyciu przez niego kary i po

opuszczeniu zakładu karnego w okresie około roku oskarżony popełnił kolejne przestępstwo o bardzo dużym ładunku społecznej szkodliwości dowodząc w ten sposób, że uprzednie skazanie i odbyta kara nie osiągnęły zamierzonych skutków, a oskarżony nadal lekceważy cudze zdrowie dopuszczając się bez powodu przestępstw godzących w to dobro. W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności łagodzących.

Sąd wyrokiem z dnia 12 grudnia 2016 r. uznał oskarżonego K. M. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia i za czyn z pkt I wymierzył mu na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw, z art. 64 § 1 kk wymierzył mu karę 11 lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt II na podstawie art. 217 § 1 kk wymierzył 4 miesiące pozbawienia wolności, za czyn z pkt III na podstawie art. 157 § 2 kk wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu K. M. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 11 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę łączną Sąd wymierzył oskarżonemu stosując zasadę asperacji, bowiem przypisane mu czynu popełnił w tym samym miejscu i w bardzo krótkich odstępach czasu i ta zwartość czasowa przemawia za odstąpieniem od wymiaru kary łącznej na zasadzie kumulacji, zaś fakt, że przypisane mu zachowania zostały skierowane przeciwko różnym pokrzywdzonym nie uzasadnia z kolei zastosowania zasady absorpcji. W ocenie Sądu zarówno kary jednostkowe jak i łączna spełnią swoje cele i uwzględniają kodeksowe przesłanki wymiaru. Orzekając karę jednostkową za przestępstwo z pkt I Sąd uznał, że niezbędne jest podniesienie górnej granicy sankcji przewidzianej za ten czyn – stosownie do dyspozycji art. 64 §1 kk. Jak wyżej wskazano oskarżony dopuścił się tego czynu w okresie próby – będąc warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia orzeczonej wcześniej wobec niego kary za takie samo przestępstwo, popełnione również z użyciem noża, zaś w tym przypadku popełniony przez niego czyn cechował się wyjątkowo znacznym stopniem społecznej szkodliwości jak i stopniem winy w sytuacji, gdy nie istniał żaden racjonalny powód ataku na pokrzywdzonego J.. Oskarżony zaatakował przypadkowo spotkane osoby, a jego atak był w stosunku do pokrzywdzonego J. tak intensywny i brutalny, że jego skutki będą przez niego odczuwalne przez całe życie. W ocenie Sądu wymierzenie oskarżonemu za ten czyn surowej kary jest konieczne zwłaszcza, że to jego drugie takie przestępstwo, a przy tym popełnione w warunkach recydywy opisanej w dyspozycji art. 64§1 kk.

W związku z podnoszoną w wyjaśnieniach oskarżonego jak i stanowisku jego obrońcy kwestią działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej – jakkolwiek ustalenia faktyczne dokonane w tej sprawie w sposób oczywisty nie wskazują na jego zaistnienia - uzasadnionym jest przynajmniej wspomnieć o tym, że nie jest możliwe powoływanie się na obronę konieczną w rozumieniu art. 25§1 kk w sytuacji, w której to oskarżony był sprawcą zamachu na dobra prawne poszczególnych pokrzywdzonych i wskutek podjęcia próby odparcia jego zamachu przez pokrzywdzonych J. i K. uznał za niezbędne także przed ich działaniem się bronić. Uznanie, że napastnik działa w obronie koniecznej, gdy ofiary jego napaści bronią się przed nim pozostawałoby w sprzeczności z dyspozycją art. 25§1 kk.

Sąd orzekł wobec oskarżonego także środki karne o jakich mowa w art. 46§1 kk. Pokrzywdzony T. J. (1) udokumentował koszty poniesione w związku ze swoim leczeniem. Łączna ich kwota to 1575,72 zł. Sąd uznał, że przedstawiona dokumentacja stanowi wystarczający dowód poniesienia tych wydatków jako następstwa przestępczego działania oskarżonego i ich związek z przypisanym mu czynem nie budzi wątpliwości, a zatem nie istnieją przeszkody w obciążeniu ich zwrotem oskarżonego – zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonego, przy czym bez wątplenia to jedynie część tych kosztów i dlatego obowiązek ten obejmuje szkodę w części a nie w całości tym bardziej, że pokrzywdzony wciąż leczy się ze skutków tego czynu. Równocześnie uwzględniając dokonane ustalenia faktyczne oparte także na twierdzeniach pokrzywdzonego T. J. (1) i jego relacje odnoszące się do powstałych u niego skutków - potwierdzone dokumentacją medyczną i opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej – Sąd nie miał wątpliwości co do faktu, że wskutek przestępczego działania oskarżonego został on narażony na wyjątkowe cierpienia i ból. Rodzaj powstałych skutków i sposób ich spowodowania wskazują, że w tym przypadku uzasadnione jest orzeczenie – zgodnie z oczekiwaniami tego pokrzywdzonego – zadośćuczynienia na jego rzecz. Zdaniem Sądu zasądzona kwota 100.000 złotych będzie adekwatna i stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznał. Nadto Sąd orzekł przepadek narzędzia przestępstwa oraz zwrot dla oskarżonego przedmiotów zbędnych dla postępowania .

Nie dostrzegając możliwości wyegzekwowania od oskarżonego poniesionych kosztów postępowania Sąd uznał, że zachodzą warunki wskazane w art. 624§1 kpk i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania w tej sprawie.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak na wstępie.